

21 - 23.04.2017



PAMIĘCI
KRYSZTOF WEINTRITT
I MARIANA GLINKOWSKIEGO

WIĘCEJ NIŻ TEATR

KURTyna

OFICJALNA GAZETA OGÓLNOPOLSKICH KONFRONTACJI TEATRÓW MŁODZIEŻOWYCH



numer 1, piątek 21.04.2017



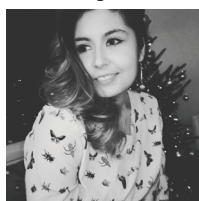
Akademia
Humanistyczna
Ekonomiczna
w Łodzi

Centrum Kultury Młodych



Zwycięzcy ubiegłorocznych Konfrontacji: Teatr "W niewoli ust" z Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy z przedstawieniem "A po dniu nastaje noc" oraz Teatr "Z jednej gliny" z Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu z przedstawieniem "...Kitty..."

Drodzy Goście,



już za chwilę... już za moment... zabrzmią fanfary, a dziedzic Centrum Kultury Młodych wypełni się ludźmi, bo właśnie ruszają Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych – Edycja Jubileuszowa. Tej wiosny kurtyna na lokatorskiej scenie podniesie się po raz 35! Konfrontacje to coś „więcej niż teatr”. Oprócz przedstawień, rekwizytów i aktorów odgrywających swoje role, są też refleksje i przemyślenia

młodego człowieka. To możliwość wymiany myśli, poglądów, ale także okazja do skonfrontowania się ze swoimi niepewnościami, kompleksami. Rezultaty konfrontacji bywają różne, ale jedno jest pewne – to, co oglądamy na scenie i poza nią, to prawdziwe emocje, śmiech, czasami nawet łzy.

Moja przygoda z Konfrontacjami zaczęła się cztery lata temu, a dziś po raz piąty wracam na Lokatorską, bo to takie miejsce, gdzie po prostu chce się być. Wracają również młodzi dziennikarze, gotowi do całonocnej, ciężkiej pracy, by z samego rana dostarczyć Wam często jeszcze ciepły od drukarki, kolejny numer gazety.

Przy okazji, Drodzy Aktorzy, pamiętajcie proszę, że recenzja to często rzecz subiektywna, a Wy jako artyści powinniście być przygotowani na słowa ewentualnej krytyki. Wszyscy powinniśmy przyjmować ją ze spokojem.

Tegoroczne teatralne spotkanie dedykowane jest pamięci Marii Glinkowskiej – „etatowego” jurora i przyjaciela festiwalu oraz Krystyny Weintritt – wieloletniej dyrektorki CKM. To między innymi dzięki nim co roku spotykamy się przy Lokatorskiej, by celebrować miłość do teatru, którą w nas zaszczepili.

Oficjalnie zaczynamy, więc...

Kurtyna w górę!

Redaktor Naczelna Magdalena Tomczak

Program na piątek:

9:00 HAPPENING TEATRU „REBELIA”

9:30 UROCZYSTA INAUGURACJA FESTIWALU

10:00 SPEKTAKL „SZKLANA TAFLA” – SZKOLNY TEATR PROSCENIUM z VI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w KRAKOWIE

11:00 SPEKTAKL „STOJĘ NA SCENIE” – TEATR „KANTOR WYMIANY MYŚLI” z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY I WYPOCZYNKU w WIELOPOLU SKRZYŃSKIM

12:00 SPEKTAKL „CZEKANIE NA...” – „TEATR TWORZEN

OGRANICZONYCH” z ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w BYTOMIU

13:00 - 14:00 PRZERWA

14:00 SPEKTAKL „PI-LÓT” – TEATR „AVIS” z NOWOSOLSKIEGO DOMU KULTURY w NOWEJ SOLI

15:00 SPEKTAKL „GRA W CZŁOWIEKA” – TEATR „POSTSCRIPTUM” z PAŁACU MŁODZIEŻY w BYDGOSZCZY

16:00 „HAUST WIOSNY” – wspomnienia o Konfrontacjach – film dokumentalny w reżyserii Cezarego Kanara, zrealizowany przez TV Ret – Sat 1

Wydarzenia Towarzyszące:

Miejsce: Pasaż Schillera

18:00 HAPPENING TEATRALNY z okazji 130. rocznicy urodzin L. Schillera, interaktywne widowisko muzyczne "Dźwiękowiążka wehikuł (Bez)czasu" - plenerowy spektakl Sambora Dudzińskiego oraz działania Teatru „Rebelia”

Miejsce: Klub Nauczyciela, ul. Piotrkowska 137/139

19:30 POKAZ SPEKTAKLU "FERDYDURKE II" wg powieści Witolda Gombrowicza w wykonaniu Elżbiety Szyć i Mirosława Wasiewicza

Świat teatralnej metafory

Ponad dwie dekady temu chęć skonfrontowania się z innymi była naczelną zasadą przeglądu teatrów tworzonych przez młodych. Jak festiwal zmieniał się przez lata? Co i kto nadał mu dzisiejszą formę? Wyruszymy w krótką podróż po historii konfrontacji.

P Początki Konfrontacji sięgają lat 80. Organizatorami imprezy były Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Pałac Młodzieży, współorganizatorem – Towarzystwo Kultury Teatralnej w Łodzi. W tym czasie Pałac Młodzieży koordynował działalność pozalekcyjną szkół. Istniało bardzo dużo zespołów artystycznych. Pokazanie tego dorobku stało się zadaniem priorytetowym. Wkrótce pomysł przybrał zorganizowaną formę i w 1983 roku odbył się I Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych Dzieci i Młodzieży „Konfrontacje”. Miały one charakter interdyscyplinarny (w 1995 roku wystąpiło 46 zespołów teatralnych, 116 muzycznych i 28 tanecznych). To była ogromna impreza, która trwała wiele dni. Odbywała się pod fachową i życzliwą opieką Zdzisława Wegenki – kierownika Działu Imprez i Edukacji Kulturalnej w Pałacu Młodzieży oraz Haliny Popow, która była doradcą metodycznym w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Prezentacje oceniali jury, w którym zasiadali m.in. Marta Janic, prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej i dyrektor Teatru Lalek „Pinokio”, a także wybitna instruktorka teatralna – Krystyna Hencz. Do składu jurorskiego zapraszany był także Marian Glinkowski, również mnie dosięgała ta przyjemność.

PIERWSZY ETAP

Pamiętam klimat tamtych Konfrontacji.



Pośpieszne „rozmowy metodyczne” (ciągly brak czasu!), ale przede wszystkim entuzjazm, który towarzyszył występującym zespołom i opiekunom. Halina Popow i Zdzisław Wegenko byli dobrymi duchami przeglądu – głęboko wierzyli w sens swojej pracy. Brzmi to górnolotnie, ale tak właśnie było!

Rok 1995 zamyka pierwszy etap rozwoju imprezy – Halina Popow odchodzi z Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, rosną koszty utrzymania (Pałac Młodzieży przejmuje YMKA), brakuje pieniędzy na dalszą organizację festiwalu.

W ten sposób XIII edycja Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Dzieci i Młodzieży Konfrontacje z prozaicznych powodów przeszła do historii. Gdyby pokusić się o scharakteryzowanie istoty pierwszych „Konfrontacji” można sięgnąć po cytaty z organizatorów: „Nam zależało na tym, żeby opiekunowie występujących zespołów mogli także poza sceną konfrontować swoje doświadczenia z doświadczeniami kolegów i skorzystać z konsultacji profesjonalistów zasiadających w jury”. Owo „skonfrontowanie się” z innymi było

*Eksperymentujemy, bądźmy odważni,
mądrze przesuwamy granice sztuki.
Badajmy świat i siebie w nim przy
pomocy teatralnej metafory. WARTO!*

w tamtym czasie naczelną zasadą prze-
glądu.

REAKTYWACJA

W 1995 roku Towarzystwo Kultury Teatralnej zwróciło się z prośbą do Kuratorium Oświaty i Wychowania o wyrażenie zgody na reaktywowanie Konfrontacji (w części teatralnej). Kuratorium odniosło się do pisma pozytywnie, odcinając się równocześnie od możliwości dofinansowania imprezy. Wspólnie z Marianem Glinkowskim, który był wówczas kierownikiem Ośrodka Teatralnego ŁDK, ja zaś prezesem Towarzystwa Kultury Teatralnej, zastanawialiśmy się, którym placówkom kultury zaproponować organizację Konfrontacji, aby zapewnić im możliwość rozwoju. TKT nie miało własnej sali teatralnej - ani zaplecza organizacyjnego.

Tak się szczęśliwie złożyło, że w tym samym roku z inicjatywy Adama Łoniewskiego odbyło się w Centrum Kultury Młodych I Spotkanie Teatralne CKM 1995. Uznaliśmy więc, że to bardzo dobre miejsce do reaktywowania Konfrontacji. Utwierdzała nas w tym przekonaniu pełna empatii osobowość Krystyny Weintritt i zaangażowanie pracowników CKM.

Z perspektywy czasu uważam, że był to bardzo dobry wybór. Dzięki tej decyzji w 1996 roku odbyły się XIV Wojewódzkie Konfrontacje Szkół Ponadpodstawowych „Centrum '96”, a w 2008 roku impreza przekształciła się w I Edycję Ogólnopolską.

Dawne Konfrontacje były przeznaczone dla dzieci i młodzieży. W 1995 roku postanowiliśmy rozdzielić te dwie grupy wiekowe. Część dziecięcą imprezy przekazaliśmy Bałuckiemu Ośrodkowi Kultury z uwagi na jego wieloletnie doświadczenie w organizowaniu „Dziatwy”.

Reaktywowanie Konfrontacji zbiegło się z bardzo dobrą kondycją łódzkiego teatru niezawodowego. Poziom w tym czasie wyznaczały Łódzkie Spotkania Teatralne, Łódzki Przegląd Teatrów Amatorskich, zgierskie „Słodkobłękity” czy „Dziatwa”, wielkie osobowości twórców, odważne poszukiwania zespołów teatralnych. Wszystkim tym działaniom towarzyszyła pogłębiona refleksja na temat istoty teatru, jego powinności. W centrum uwagi znalazł się także teatr młodzieżowy, a wraz z nim Wojewódzkie Konfrontacje Szkół Ponadpod-

stawowych.

DOKĄD ZMIERZAMY?

Obecny kształt programowy festiwalu jest wynikiem długich dyskusji praktyków i teoretyków teatru, przyjaciół skupionych wokół CKM, którzy w wyniku refleksji – własnej i wspólnej, spróbowali odpowiedzieć na pytanie, co jest istotą teatru młodzieżowego. „(...) wypowiedź teatralna powinna być jakąś reakcją na rzeczywistość, niezgodą na to, co w niej złe i niesprawiedliwe. Myślę, że sformułowane wtedy hasło *Własnym głosem, o własnych sprawach i na własną odpowiedzialność*” jest do dzisiaj aktualne. Oczywiście przez lata konfrontowania się tak z teatrem, jak i ze zmieniającą się rzeczywistością, młodzi przesuwali granice, reinterpreterowali zawarte w owym hasle znaczenia, dostosowując je do swoich potrzeb (...).

„W krótkim czasie udało się nam wspólnie zbudować wyobrażenie o teatrze młodzieżowym jako miejscu, gdzie na różne sposoby, przy użyciu różnych form i stylistyk teatralnych tworzy się artystyczny komunikat, w którym wszyscy twórcy widowiska, a także odbiorcy, przez reakcje na nie mówią światu, co ich w nim martwi, zasmuca, przeraża, a co daje otuchę, raduje, co zachwyci. Mam nadzieję – a pozwalają mi na nią liczne obejrzone spektakle i prowadzone po nich dyskusje – że udało nam się wielu młodych twórców i widzów przekonać do takiego właśnie wyobrażenia teatru,



w którym uczestniczą”.

Przyjęta koncepcja teatru młodzieżowego była przez lata utrwalana i dyskutowana. Poszerzały się granice teatru, ale nie zmieniała się jego istota: *Własnym głosem, o własnych sprawach i na własną odpowiedzialność*. XXXIV Konfrontacje podkreśliły dodatkowo społeczną wartość teatru, posiłkując się tytułem książki Aldony Jawłowskiej „Więcej niż teatr”. Tym samym doceniono znaczenie wspólnego tworzenia, wspólnej obecności. Czasami zdarzało się, że ta „wspólnota” była ważniejsza od dokonań artystycznych. Pilnujemy takiej formuły teatru. Eksperymentujemy, bądźmy odważni, mądrze przesuwamy granice sztuki. Badajmy świat i siebie w nim przy pomocy teatralnej metafory. WARTO!

Wszystkim, którzy przez 35 lat wiernie trwali przy „Konfrontacjach”, poświęcając swój czas i uwagę:

... tym, którzy komentowali pracę teatralną zespołów;
... tym, których pomysłowość i dodatkowe propozycje teatralne wzbogacały „Konfrontacje”;
... tym, którzy z zapałem dyskutowali w czasie omówień pospektaklowych;
... tym, którzy otworzyli swój dom i sprawili, że czuliśmy się jak u siebie;
... tym, którzy mądrze i z namysłem komentowali świat i siebie przy użyciu teatralnej metafory;
... tym, którzy dopiero szukają własnej drogi;
... Halinie Popow i Zdzisławowi Wegence za dawne lata;
... Krystynie Piasecznej za wiele lat opisywania, dokumentowania i popularyzowania imprezy (z kamerą);
... nieobecny już: Krystynie Weintritt i Marianowi Glinkowskiemu za serce i twórczą ciągle obecność

... DZIĘKUJĘ.

Jadwiga Sącińska
Honorowa Prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej

KURTYNA...

w górę!

Kim są uczestnicy 35. Ogólnopolskich
Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych w Łodzi?
Poznajmy tych, których będziemy przez najbliższe
dni spotykać przy Lokatorskiej.

W tym roku na scenie Centrum Kultury Młodych w Łodzi zaprezentuje się 11 grup teatralnych. Każda z nich ma już bogate doświadczenie w przygotowywaniu spektakli na konkursy, festiwale i wydarzenia związane z teatrem. Niektóre z nich na naszej scenie stoją już nie po raz pierwszy. Tegoroczne jubileuszowe Konfrontacje zapowiadają się ciekawie. Widzowie będą mogli zobaczyć różnorodne formy sceniczne, w których młodzi aktorzy podejmą próbę wyrażenia istotnych dla współczesnego człowieka problemów. Pojawiają się teksty aktorskie, własne i inspirowane klasyką teatru. Zawsze jednak młodzież będzie mówić swoim głosem.

Teatr Avis, prowadzony w Nowosolskim Domu Kultury przez Alicję Chyżak-Fitas, został założony w 2000 r. i ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień. W tym roku wystąpi w spektaklu „Pi – Lot”. Przedstawienie jest artystycznie przetworzonym doświadczeniem niewidomej młodej kobiety. Kapitan, zapraszając widza do lotu nietypową maszyną latającą, proponuje podróż w przestworza oraz w głąb siebie. Poznajemy więc niezwykle wrażliwego człowieka i jego przepiękny świat wyobraźni i marzeń. Choć istnieje jako postać odrealniona, bujająca w obłokach, to jest również tym, który konsekwentnie realizuje swoje plany. Najważniejszym celem, dla niego bardzo realnym, jest zobaczyć świat.

Teatr Scena Kotłownia to niezależna inicjatywa kulturalna działająca w Ostrowi Mazowieckiej. Wszystko zaczęło się od zainteresowania teatrem i chęci realizowania spektakli w małym mieście przez nieliczną grupę zapaleńców. Teatr Scena Kotłownia uczestniczy w licznych festiwalach teatralnych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Grupę, prowadzoną przez Rafała Swaczynę w Ostrowskim Towarzystwie Inicjatyw Kulturalno-Oświatowych OTIKO, zobaczymy w spektaklu „Stopklatka” autorstwa Maliny Prześlugi. Przedstawienie podkreśla, że życie to nie film. W rzeczywistości czujemy, kochamy, płaczemy, biegamy, żyjemy – nie to co w filmie. W życiu – w odróżnieniu od filmu – nie można niczego zatrzymać w stopklatce. Dla głównego bohatera spektaklu taką stopklatką jest moment wypadku, który na zawsze zmienia jego życie. Jego światem staje się nieograniczona wyobraźnia, dzięki której może przeżyć rzeczy, o których nie śni się nawet ludziom zupełnie zdrowym. Bohater świadomie i z dużym dystansem odnosi się do siebie i innych.

Teatr Zbożowy działa od 20 lipca 2009 r. przy Fundacji Studio TM Doroty i Artura Anyżów z siedzibą w Kielcach. Tu uzdolnione artystycznie osoby mogą rozwijać swoje pasje pod okiem profesjonalistów. Zespół ma na swoim koncie wiele wyróżnień i nagród. Zaprezentuje spektakl „Koniec świata, czyli satyra na wszechświat” w reżyserii Doroty Anyż. Tematyka przedstawienia jest atrakcyjna dla młodych i bardzo awangardowa. Pomysł został zaczerpnięty z poematu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, nawiązującego do Dnia Sądu Ostatecznego.

Całość jest utrzymana w klimacie groteskowo-katastroficznym. Akcja rozgrywa się na ulicach Bolonii, słynny Astronom Panda Filanda ogłasza zgromadzonym termin końca naszego świata. Spektakl skrzy humorem, zaskakuje zwrotami akcji.

Teatr Proscenium, prowadzony przez Marlenę Maciejewską, działa w VI LO w Krakowie od 11 lat. W tym czasie zespół zdobył wiele nagród i wyróżnień. Spektakl „Szkłana Tafla” to konfrontacja absurdu dzisiejszego świata z traumą jednostki. Jak napisał Martin Crimp: „Piszę scenariusz własnego życia”. Codziennie stajemy przed lustrem i staramy się zgłębić nasze problemy i traumy. Chcemy wyglądać dobrze i jeść dobrze. Odbijamy się od naszych wyobrażeń, od samych siebie jak od szklanej tafli zwierciadła. Podążamy za schematami rodziny, kultem ciała i sztucznego uśmiechu. Stajemy się zrobotyzowanymi kopiami, które nie potrafią się ze sobą porozumieć. Tak jak na koncercie techno, każdy tańczy osobno, w rytm muzyki. Czy da się zbić szklaną tafel, która oddziela emocje od ciała? Scenariusz powstał na podstawie sztuki M. Crimpa „W republice szczęścia”. Autorkami scenografii są Maja Strzebińska i Kalina Dębska.

Teatr Kantor Wymiany Myśli powstał wiosną 2015 r. w Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Wielopolu Skrzyńskim. „Stoję na scenie” to pierwszy spektakl tej grupy. Przedstawienie prezentowane podczas Konfrontacji to rezultat pracy warsztatowej z młodzieżą w ramach projektu „Tadeusz Kantor inspirował rodaków”. Akcja spektaklu rozgrywa się w pracowni malarza albo gdzieś



pod powiekami. Może to sen, a może jawa, może gonitwa myśli, która odbywa się podczas przerwy na herbatę. „Stoję na scenie” to jakby dialog z samym Tadeuszem Kantorem, wchodzenie w interakcje z jego inspiracjami: postacią Infantki z obrazu D. Velazqueza, walizką, parasolem, muzyką, którą lubił, cytata z niego samego. Autorką tekstu jest Monika Adamiec, scenografii – Beata Klimkowska, a opiekunami grupy – Damian Buziowski i Monika Adamiec.

Teatr Z jednej gliny działa od czterech lat w Młodzieżowym Domu Kultury w Bolesławcu. Grupa była nagradzana i wyróżniana na festiwalach teatralnych. „Siała baba mak” to spektakl autorski. Teksty to wspomnienia z dzieciństwa. Czasami są to obrazy, piosenka, fragment kostiumu czy skojarzenie, a czasami po prostu migawki z pamięci. Pojawia się tu również poezja Krystyny Miłobędzkiej, która jest inspiracją dla tych wspomnień. Czasami to, co zasiane, wyrośnie pięknie, bo ma słońce i ciepło, a czasami wiatr, deszcz i but potrafią zniszczyć ziarenko zawołane do życia. Grupa ma również duży wkład w reżyserię spektaklu i scenografię (Roman Grzegorzewski oraz grupa teatralna Smyki i Z jednej gliny). Opiekunem i zarazem autorem scenariusza jest Aneta Ćwieluch, twórcą oprawy muzycznej – Marcin Januszkiewicz.

Teatr Tworzeń Ograniczonych z II LO im. S. Żeromskiego w ZSO nr 2 w Bytomiu, prowadzony przez Beatę Marię Ziaję,

zaprezentuje spektakl „Czekanie na...”, będący autorskim pomysłem członków zespołu, inspirowanym twórczością S. Becketta i P. Schaeffera. Powstawał od października 2016 r. i jest wypadkową rozwiązań scenicznych grupy. Jest opowieścią o nich samych i o ich pracy w zespole teatralnym. Dotyka samotności, niemożności odnalezienia sensu i celu w życiu. Jest subiektywnym spojrzeniem na twórczość własną młodych aktorów.

Teatr Postscriptum, działający przy Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy pod opieką Jacka Małachowskiego, ma w swoim dorobku liczne spektakle, happeningi i akcje teatralne. Zespół jest laureatem wielu festiwalu i przeglądów o charakterze regionalnym i ogólnopolskim. „Gra w człowieka” to ironiczna, gorzka opowieść o modelu świata, w którym żyjemy, o człowieku i jego kondycji, o różnych aspektach relacji jednostki ze społeczeństwem. To rzecz o – wydawałoby się – niewinnej zabawie, w której coraz bardziej uzewnętrznia się mechanizm narodzin i eskalacji przemocy, takich zjawisk jak wykluczenie innego, poszukiwanie i znęcanie się nad kozłem ofiarnym czy wreszcie przeświadczenie, że deprecjonowanie innych jest sposobem na budowanie własnej wartości. Przedstawienie zbudowane zostało na metaforach otwartych, które zapraszają widza do zasadniczego udziału w konstruowaniu ich brakujących, pozatekstowych części. To współtworzenie jest niezbędne podczas rozwiązywania szarad semantycznych, które

widz współukłada i odczytuje.

Teatr M.D.K., czyli Młode Dzielne Kuropaty działa w Młodzieżowym Domu Kultury w Rzeszowie od 2001 r. Teatr M.D.K. jest zdobywcą wielu prestiżowych nagród i wyróżnień w ogólnopolskich konkursach. Prezentowany spektakl „Opereta, czyli Ptasia Kaszanka” na motywach „Historii” Witolda Gombrowicza jest czwartą premierą Teatru M.D.K. w reżyserii Moniki Adamiec. Autorką masek do przedstawienia jest Ewa Woźniak, a efekty dźwiękowe opracował Bogdan Janik. Tak o spektaklu mówią sami jego twórcy: „Znalezione, choć nigdy nieposzukiwane, fragmenty dramatu Gombrowicza stają się dla nas pretekstem do szukania odpowiedzi na pytanie, jak rodzina wpływa na nasze dorosłe życie i czy możemy się z tej matni uwolnić. Zanim staniesz się poczytnym pisarzem, rozchwytywanym malarzem, uwielbianym aktorem, wielkim naukowcem czy po prostu dorosłym człowiekiem, musisz obroną nogą na bosaka przejść przez dzieciństwo i młodość. Doświadczać świata i nie poddawać się, gdy los wywraca życie. Buntować się i podążać za marzeniami. Szukać przyjaciół, żeby razem z nimi budować nową rzeczywistość i odnaleźć się w płątaniu rodzinnych związków, by chronić jej sekrety. Warto po swojemu żyć i pisać własną historię”.

Teatr Trzcina działa od 2007 r. w Miejskim Centrum w Tomaszowie Mazowieckim. Opiekunem grupy jest Karina Góra. W tym roku teatr proponuje spektakl „Saliga”, w którym przyjrzy się człowiekowi. 7 grzechów głównych staje się tu pretekstem do obnażenia natury ludzkiej, odkrycia tego, co drzemie pod skórą każdego z nas nawet w momencie przekraczania cienkiej granicy między życiem a śmiercią. Pojawiający się symbol jabłka może oznaczać życie, szczęście, ludzką wrażliwość, sensualność, ale jednocześnie bogactwo, władzę czy nieśmiertelność. Tygiel wierzeń czy bezmiary finalizuje obraz białego pawia, dla jednych znaku nadziei zmartwychwstania, dla innych – drogi reinkarnacji bądź nic nieznaczącego zwierzęcia (dla tych, którzy uważają, że życie to tylko tu i teraz).

Teatr Puk Puk istnieje od lutego 1997 r. i działa w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku. Teatr jest laureatem wielu festiwalu ogólnopolskich i międzynarodowych. Bohaterami tegorocznego spektaklu „Glus” są młodzi ludzie, których połączyła teatralna pasja. Akcja toczy się podczas ich uczestnictwa w próbie spektaklu, który wspólnie tworzą. Pokazuje on relacje młodych ludzi z rodzinami, a także teatralną pasję odgrywaną przez aktorów postaci. Bohaterowie sztuki buntują się przeciw otaczającej ich rzeczywistości, zakazom i nakazom, które ograniczają ich wolność. Walczą o swoje prawa do szczęścia oraz szacunek dla własnych zainteresowań i pasji. Mówią własnym językiem o problemach, które ich dotyczą.



Jadwiga Sącińska – przewodnicząca jury 35. Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych, pedagog, animator kultury, teatrolog, instruktor teatralny, specjalistka w dziedzinie kultury żywego słowa i teatru dziecięcego. Organizatorka przedsięwzięć edukacyjnych i artystycznych, kierownik programowy Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych „Działwa”. Pracowała m.in. w Poleskim Ośrodku Sztuki w Łodzi. Współpracowała z wieloma instytucjami i stowarzyszeniami, Uniwersytecie Łódzkim, Kuratorium Oświaty, Łódzkim Domem Kultury oraz łódzkim oddziałem Towarzystwa Kultury Teatralnej.



Jan Peszek – aktor teatralny, telewizyjny i filmowy, absolwent krakowskiej PWST. Debiutował w 1966 roku na scenie Teatru Polskiego we Wrocławiu. W sezonie 1975-1976 był aktorem łódzkiego Teatru Nowego, a od 1979 do 1981 Teatru im. S. Jaracza. Występował w Teatrze Polskim w Poznaniu, w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, w Starym Teatrze w Krakowie. Od 1997 roku jest aktorem Teatru Narodowego w Warszawie. Zajmuje się również reżyserią i produkcją własnych spektakli. Laureat wielu prestiżowych nagród.



Dariusz Leśnikowski – kulturoznawca, teatrolog i krytyk sztuki, po raz kolejny zasiadł w jurorskim fotelu, by oceniać młodych aktorów, wykładowca w katedrze Dramatu i Teatru Uniwersytetu Łódzkiego. Autorytet w dziedzinie sztuk wizualnych i teatru. Autor licznych recenzji, artykułów i analiz poświęconych sztukom teatralnym. Kierownik artystyczny Teatru „Pstrąg-Grupa '80” i stały współpracownik Galerii Amcor w Łodzi.

Serca biją w rytmie teatru

Tegoroczne jubileuszowe 35. Konfrontacje dedykowane są Krystynie Weintritt i Marianowi Glinkowskiemu, którzy byli nieodłączną częścią teatralnej rodziny i każdego roku wkładali całe swoje serce, by zaszcześcić i celebrować miłość do teatru wśród młodych ludzi.



Marian Glinkowski - reżyser teatralny i animator kultury, ale także wieloletni juror i przyjaciel Ogólnopolskich Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych. W latach 1992-2009 pełnił funkcję dyrektora Łódzkich Spotkań Teatralnych. Był twórcą Łódzkiego Przeglądu Teatrów Amatorskich „ŁÓP-

TA”, a także kierownikiem artystycznym Festiwalu Małych Teatrów „Ślōdkobłękit”. Zasiadał w radzie programowej społecznego ruchu teatralnego „Dotknij Teatru” i kapituły nagrody Srebrnego Pierścienia. Wstępował jako juror na wielu festiwalach teatrów alternatywnych, m.in. w Łodzi, Sieradzu czy Zgierzu. Wyreżyserował ponad sto spektakli, koncertów, wydarzeń plenerowych. Był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany za reżyserię, scenariusz oraz najlepsze przedstawienie. Otrzymał nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz Odznakę Za Zasługi dla Miasta Łodzi. Został także odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Krystyna Weintritt – z wykształcenia pedagog, wieloletnia dyrektor Centrum Kultury Młodych w Łodzi. Działała na rzecz upowszechnienia kultury i sztuki oraz zrzeszania się ludzi przez ponad 40 lat. To jej determinacji CKM zawdzięcza dzisiejszy status – miejsca ważnego dla łódzian. Była

jedną z inicjatorek oraz członkinią grupy inicjatywnej ogólnopolskiej akcji „Dotknij Teatru”. Ponadto organizowała Międzynarodowy Blues Rock and Roll Festival i Warsztaty Folklorystyczne. Aktywnie uczestniczyła w wielu organizacjach i stowarzyszeniach, m.in. w Klubie Krystyn, Bussiness Professional Women, Stowarzyszeniu na rzecz Edukacji Kulturalnej i Pomocy Społecznej „Szansa”. Wyróżniona Srebrnym Medalem „Zasłużony dla Kultury Gloria Artis” i m.in. odznaczona: Zasłużony dla Kultury Polskiej, Za Zasługi dla Miasta Łodzi oraz Zasłużony Działacz Kultury.

Magdalena Tomczak (filologia polska AHE)

Ale mamy Peszka!

Wszystko może się wydarzyć. Wszystko jest możliwe i prawdopodobne. Czas i miejsce nie istnieją.¹



foto: Palicki/AKPA z: weranda.pl

Powinienem zacząć: Jan Peszek urodził się dnia... w..., szkołę aktorską ukończył..., występował... Żyje. Nuda. Jeśli ktoś jest *nieistniejącym*, *ale możliwym aktorem instrumentalnym*², to nie można zakładać żadnych ram, żadna forma oficjalnego biogramu nie jest w stanie w pełni opisać naszego tegorocznego jurora. Ale spróbujmy.

URODZIŁ SIĘ...

Fakt niezaprzeczalny. Urodził się w małym, ciemnym alkierzu domu w Szeńsku, niedaleko Mławy, jako nieślubne dziecko zaślubionych jednak rodziców. Nic nie jest proste. Rodzice poznali się w oflagu, tam wzięli ślub, który nie został uznany przez późniejsze władze. Żeby było jeszcze mniej prosto – na jednym ze zdjęć ojca udało się ustalić jego numer oflagowy: 13021944. Te cyfry to data urodzin ich syna, Jana. Przypadek? Nie sądzę. Czasem wirujące koła zębate naszego świata tak się ustawiają względem siebie, że muszą wydać z siebie KOGOŚ. I wtedy nic nie jest przypadkowe. Nieistniejący aktor nie może się urodzić zwyczajnie.

SZKOŁĘ AKTORSKĄ SKOŃCZYŁ...

Jak zaczął, tak i skończył. Aktorem więc jest zarówno możliwym, jak i dyplomowanym. Krakowsko dyplomowanym. Niby wszystko normalnie, ale studia w Krakowie mogły go raz na całe życie pozbawić możliwości związania swego losu z żoną, która jeszcze żoną nie będąc, jednakowoż narzeczoną Jana była od szóstego roku życia, kiedy to podobno stwierdził: „Ze wszystkich dziewczyn w przedszkolu najbardziej odpowiada mi Teresa i z nią się ożenię”. Tak się zdarzyło, że po maturze on do Krakowa, ona do Łodzi się udała terminować u mistrza tkackiego. Ale jakoś im się udało spotkać ponownie, bo wiecie – te koła zębate znów się uparły..., a Peszek to tylko taki malutki pech. Da się obejść.

WYSTĘPOWAŁ...

Występował, występował! A zaczął we Wrocławiu w 1966 r. Trochę tam pograł (trochę, czyli dziewięć lat), a potem pojawiła się Łódź. Skoro żona stała się wyzwolonym rzemieślnikiem cechowym i ukończyła Politechnikę Łódzką z tytułem inżyniera włókiennictwa, to gdzież by indziej mieszkać mogli? Tak się zaczął kolejny etap kształcenia Jana – Teatr Nowy w Łodzi z inscenizacjami Kazimierza Dejmka.

WYSTĘPUJE...

Inny to człowiek i inny aktor występuje. Kształcenie było długie, niemonotonne i różnorodne. Od Krassowskiego i Dejmka po Schaffera i Peszka. Rozwijał się z roku na rok, z roli na rolę, z wykonania na wykonanie. Aż dotarł do swojego warsztatu, swojego słownika wyrazów aktorstwo opisujących, do swojego języka człowieczy żywot charakteryzującego.

Jak już ustaliliśmy, wirujące kręgi świata losowo się ustawiając dla przypadkowych ludzi, Janowi Peszkowi uparcie wytyczały drogę i delikatnie naciskając zębami w plecy, popychały nienachalnie naprzód, w miejsce, w którym oto jest. On – Aktor. On – Mąż i Ojciec. On – Juror.

Bo któż inny mógłby zostać jurorem tak wielobarwnie wirującego świata umysłów młodych aktorów, prezentujących się w tegorocznych Konfrontacjach, jeśli nie on? – *nieistniejący, ale możliwy aktor instrumentalny*...³

Maciej Czernecki (filologia polska AHE)

¹ Słowa Heleny Ekdhall w: *Fanny i Aleksander* w reżyserii i wg scenariusza Ingmara Bergmana

² Nawiązanie do: *Scenariusz dla nieistniejącego, ale możliwego aktora instrumentalnego* Bogusława Schaffera, który to monodram zdaniem autora niniejszej notki, jest esencją aktorstwa w ogóle, a „peszkowego stylu” w szczególności.

³ Tekst powstał na podstawie: Jan Peszek w: culture.pl; Kiedy się oświadczył, miał 6 lat! w: styl.pl; Jak Jan Peszek nie został dentystą w: weranda.pl

Maraton piątkowych wydarzeń

Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych w Łodzi to nie tylko konkurs. To przede wszystkim okazja do wzięcia udziału w wielu ciekawych wydarzeniach towarzyszących przeglądowi. Dobra zabawa połączona z dużą dawką edukacji zadowoli nawet tych najbardziej wymagających. Miłośnicy sztuki przez duże „S” także znajdą tu coś dla siebie. Konfrontacje stwarzają także możliwość bliskiego spotkania mistrzów teatru – warto zobaczyć ich na scenie i posłuchać, co mają do powiedzenia o dzisiejszej sztuce aktorskiej.

HAPPENING TEATRALNY I UROCZYSTE OTWARCIE KONFRONTACJI

Przeгляд konkursowy poprzedzony jest akcją happeningową. Ta i inne akcje teatralne w ramach Festiwalu zostaną przygotowane przez młodzież pod kierunkiem reżysera teatralnego, aktora i animatora Adama Łoniewskiego. Uroczyste otwarcie jubileuszowej edycji festiwalu odbędzie się w sali teatralnej Centrum Kultury Młodych.

Miejsce działań to okolica siedziby Centrum Kultury Młodych – ulice Rzgowska i Lokatorska.

ZAPOWIEDZI SPEKTAKLI KONKURSOWYCH

Wszystkie spektakle konkursowe poprzedzone są zapowiedziami w formie krótkich etiud teatralnych, przygotowanych przez teatr „Rebelia” z Centrum Kultury Młodych, pracujący pod kierunkiem Adama Łoniewskiego. To krótkie, humorystyczne formy teatralne, nawiązujące do treści lub nazwy zapowiadanego spektaklu.

OMÓWIENIA SPEKTAKLI PRZEZ JURY Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI

Bezpośrednio po spektaklu młodzi twórcy uczestniczą w analizie swojego przedstawienia, przeprowadzanej przez jurorów z udziałem publiczności. W trakcie omówienia podejmowane są nie tylko kwestie warsztatowe, ale zawarte w spektaklu temat i treść, będące istotą wypowiedzi artystycznej jego twórców. Niezwykle ważnym aspektem w ocenie pracy zespołów jest geneza przedstawienia i inspiracje, potrzeba podjęcia tematu bliskiego młodzieży, przebieg pracy zespołowej oraz stopień zaangażowania poszczególnych członków grupy. Równorzędny głos w dyskusji mają sami twórcy, dziennikarze oraz publiczność.

HAPPENING TEATRALNY Z OKAZJI 130. ROCZNICY URODZIN LEONA SCHILLERA

To akcja teatralna realizowana przez młodzież w centrum miasta przy pomniku wybitnego polskiego twórcy teatralnego z okazji 130. rocznicy jego urodzin. Ma ona na celu przypomnienie biografii i twórczości Leona Schillera, jego znaczenia dla polskiej kultury oraz związków z Łodzią. Happeningowi towarzyszyć będzie interaktywne widowisko muzyczne „Dźwiękowiążalka – wehikuł (Bez)czasu”, plenerowy spektakl Sambora Dudzińskiego, oparty na interakcji z widzami, wykorzystujący skonstruowaną przez niego maszynę grającą. Multiinstrumentalista Sambor Dudziński wyjedzie na ulice miasta swoją maszyną grającą. Artysta pojawi się w przestrzeni miejskiej, z rozmysłem zaburzając codzienną rutynę i zmuszając przechodniów do zatrzymania się na chwilę, odkrycia, co dzieje się wokół nich. Zaprosi także do wspólnego tworzenia – spektakl w dużej mierze opiera się bowiem na improwizacji.

Prowadzenie: Adam Łoniewski – aktor, reżyser, absolwent Szkoły Filmowej w Łodzi (happening); Sambor Dudziński – multiinstrumentalista, aktor teatralny, wokalista i kompozytor („Dźwiękowiążalka”)

Miejsce działań: przestrzeń miejska – ul. Piotrkowska, Pasaż Schillera

POKAZ SPEKTAKLU „FERDYDURKE II” WG POWIEŚCI WITOLDA GOMBROWICZA

Przedstawienie jest nowatorską interpretacją znanego tekstu i podejmuje dialog z tradycją teatralną teatru absurdu. Bohaterem teatralnej i wyrazistej wizji plastycznej jest Gombrowiczowski SŁOWO. Genialny i prześmiewczy język powieści jest źródłem zaskakujących interpretacji scenicznych znanych pojęć. Aktorzy Mirosław Wasiewicz i Elżbieta Szyć, przy wsparciu ambalaży teatralnych, rozgrywają przed widzami odwieczną komedię stosunków damsko-męskich, rozpiętą na pięć ról męskich i dwie kobiece. Pokaz jest nowatorską interpretacją dzieła Witolda Gombrowicza i wstępem do Improwizacji teatralnej „Szkoła”, realizowanej przez młodzież w dniu następnym.

Wykonanie: Elżbieta Szyć – aktorka spektakli Beckettowskich, autorka scenografii, kostiumów, ambalaży; Mirosław Wasiewicz – reżyser, aktor, nauczyciel

Miejsce działań: Klub Nauczyciela, ul. Piotrkowska 137/139

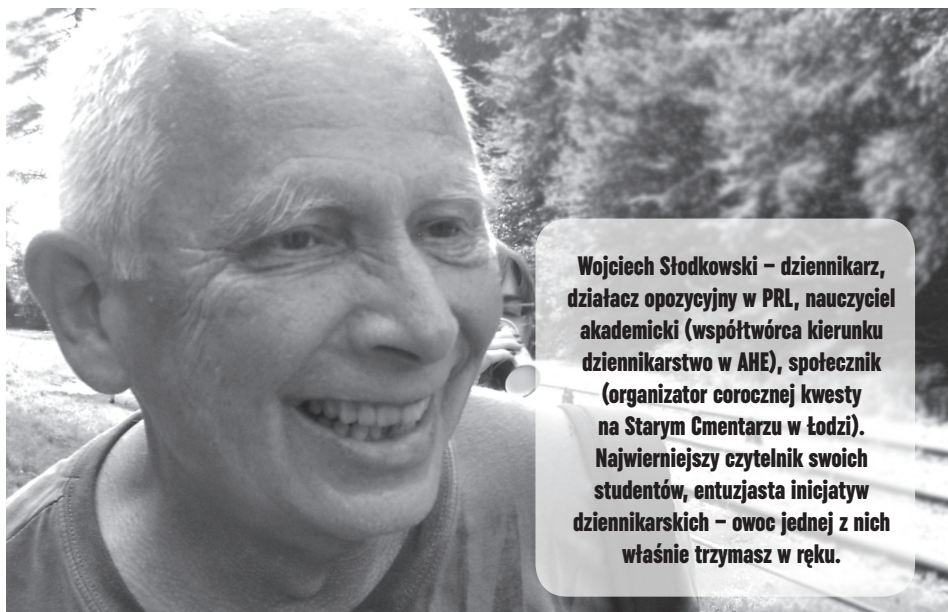
Słodka redakcja

W 2005 roku z inicjatywy Wojciecha Słodkowskiego Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi nawiązała współpracę z Łódzkim Centrum Kultury przy ulicy Lokatorskiej. Tak powstała „Kurtyna”, gazeta wydawana przez studentów dziennikarstwa i filologii polskiej AHE, tworzona już od 12 lat.

Dla Wojciecha Słodkowskiego studenci byli najważniejsi. Jak wspomina Magdalena Zalewska z TVP: „Wojtek kochał studentów i wściekałam się na niego, gdy mówił, że jego podopieczni są lepsi niż cała banda dziennikarzy pracujących tutaj. Wojtek zawsze stawał murem za swoimi studentami.” „Redaktora Słodkowskiego można było kochać albo się od niego dystansować” – tak o Wojciechu Słodkowskim w roli wykładowcy mówi Bartłomiej Pawlak z Polskiej Agencji Prasowej, jego były student. We wspomnieniach swych wychowanków jawi się jako surowy wykładowca, ale także jako ktoś, kto w każdym ze swoich studentów widział mniejszy lub większy potencjał.

MYŚLEĆ WYSTARCZY

Nigdy nie przekreślał człowieka. Jak wspomina Marek Palczewski, pierwszy dziekan kierunku dziennikarstwo w AHE: „Wojtek chciał pokazać studentom, czym naprawdę jest dziennikarstwo i że czasem wymaga ono, jak sam mówił, *twardej dupy*.” Słodkowski bardzo dobrze rozumiał znaczenie słowa „misja”, bo wypełniał ją z wielkim zaangażowaniem w pracy ze studentami, m.in. poprzez organizację obozów dziennikarskich czy pomoc studentom w organizacji prawyborów na urząd Prezydenta Miasta Łodzi. Kiedy doprowadził jakiś akademicki projekt do finału, zawsze usuwał się w cień i oddawał to wszystko studentom. Ci, którzy wyszli spod skrzydeł redaktora Słodkowskiego, pracują dzisiaj w największych mediach w Łodzi i w całej Polsce. Jego podopieczni, „studenci „Słodka” – jak twierdzi Jacek Grudzień, wykładowca i obecny dziekan dziennikarstwa w AHE – wyróżniają się na tle innych wiernością jego motto: „Myśleć wystarczy”. Zawsze kierują się nim w życiu. Inicjatywą redaktora było stworzenie impre-



Wojciech Słodkowski – dziennikarz, działacz opozycyjny w PRL, nauczyciel akademicki (współtwórca kierunku dziennikarstwo w AHE), społecznik (organizator corocznej kwesty na Starym Cmentarzu w Łodzi). Najwierniejszy czytelnik swoich studentów, entuzjasta inicjatyw dziennikarskich – owoc jednej z nich właśnie trzymasz w ręku.

foto: Aleksandra Gajb

zy, którą organizował po zakończeniu sesji egzaminacyjnej pod nazwą „Homologacje” (symboliczne dopuszczenie studenta do ruchu dziennikarskiego). Na przyjęciu rozdawał studentom dyplomy, które sam robił. Kulminacyjnym momentem „Homologacji” była pieczona kaczka dziennikarska, która była symbolem udanej współpracy w roku akademickim.

DZIENNIKARSKA LEKCJA ŻYCIA. FAJNA!

Podobne zaangażowanie Wojciecha Słodkowskiego można było zauważyć przy tworzeniu gazety akademickiej „Kurtyna”. Podczas XXIII Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych studenci z Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej wydali pierwszy numer. „To był pierwszy rok studiów i za bardzo nie wiedzieliśmy, jak to będzie wyglądać. Mieliśmy śpiwory, poduszki i spaliśmy na podłodze” – wspomina Aleksandra Michalska, była studentka dziennikarstwa

w AHE, biorąca udział w tworzeniu pierwszych numerów „Kurtyny”. „Ona daje możliwości poznania pracy dziennikarskiej od środka. To są trzy dni zamknięcia w CKM, odcięcia od codzienności i życia tylko w świecie teatru. „Kurtyna” to dobre rozwiązanie i pokazanie studentom, jak wygląda praca dziennikarska. To korekty, które sporządza kilka osób, pisanie recenzji z jednego spektaklu i chodzenie od razu na drugi. To naprawdę fajna inicjatywa” – podsumowuje Michalska.

Wszyscy studenci, którzy pracowali z redaktorem Słodkowskim przy „Kurtynie”, mówią, jak wiele nauczyli się w trakcie Konfrontacji. Twierdzą, że po trzech dniach przy Lokatorskiej byli już innymi dziennikarzami. Oczywiście podkreślają, że bywało też trudno, ale wiedzieli, że to zapoczątkuje w przyszłości.

**Bartłomiej Feretycki (dziennikarstwo AHE),
Jarosław Kocemba (dziennikarstwo AHE)**

JAK RODZĄ SIĘ SYMBOLE KONFRONTACJI?

Lokator Teatru

Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych mają już swoją bogatą tradycję. To wydarzenie wyjątkowe z wielu względów. Festiwal nie mógłby istnieć i rozwijać się bez osób, które go tworzyły na przestrzeni ostatnich trzech dekad.

Jubileusz zawsze staje się inspiracją dla myśli twórczej. Pojawiają się nowe pomysły, ciekawe rozwiązania, które wzbogacają tradycję. Doskonałym zwieńczeniem 35. rocznicy „urodzin” Konfrontacji jest pomysł na rzeźbę Lokator Teatru – statuetkę będącą formą uhonorowania osób, instytucji lub firm, które towarzyszą teatralnym wydarzeniom przy ul. Lokatorskiej od wielu lat. Możliwości

wręczenia tej oryginalnej nagrody nie byłoby jednak bez osób, które przyczyniły się do jej powstania – Anny Frąckowicz, autorki dzieła, oraz Agaty Papierkowskiej z Centrum Kultury Młodych, pomysłodawczyni statuetki, dzięki której zrodziła się ta idea. To dzięki nim piękna myśl znalazła swój artystyczny wyraz w rzeźbie, która stanie się od tej pory jednym z symboli.



ROZMOWA Z POMYSŁODAWCZYNIA NAGRODY LOKATOR TEATRU - AGATĄ PAPIERKOWSKĄ Z CENTRUM KULTURY MŁODYCH

„Kurtyna”: Jaka była idea powstania nagrody Lokator Teatru?

Agata Papierkowska: 35. Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych są edycją jubileuszową i aby podkreślić ich wyjątkowy charakter, postanowiliśmy stworzyć coś, co będzie oryginalną formą uhonorowania osób, instytucji lub firm, które towarzyszą Konfrontacjom od wielu lat, wspierają je w różny sposób.

Skąd wzięła się nazwa nagrody? Kto był jej pomysłodawcą?

Nazwa Lokator Teatru powstała w wyniku

spontanicznej wymiany zdań między nami, realizatorami projektu „Więcej niż teatr”. Jest efektem skojarzeń z kimś, kto często bywa w teatrze, jest jego miłośnikiem, fanem, czasem wręcz „obsesyjnie” myślącym o nim, jak bohater „Lokatora” w reżyserii Romana Polańskiego. Ponadto proszę pamiętać, że znajdujemy się przy ulicy LOKATORSKIEJ.

Komu przyznawana jest nagroda? Kto ją odbiera?

Przyznanie tytułu Lokatora Teatru i nagrodzenie unikatową rzeźbą autorstwa łódzkiej

rzeźbiarki Anny Frąckowicz jest formą wyróżnienia dla tych, którzy rozumieją, czym jest teatr i jakie ma znaczenie dla rozwoju młodego człowieka. To nagroda dla ludzi, którzy inwestują swój czas, intelekt czy środki finansowe, aby wspierać pasję artystyczne młodzi. Nagradzamy partnerów tworzących wspólnie z nami festiwal, artystów, sponsorów. Jednym słowem - wieloletnich i sprawdzonych przyjaciół Centrum Kultury Młodych.

Kto wpadł na pomysł, aby współpracować z Panią Anną Frąckowicz? Jak wyglądała współpraca między CKM a rzeźbiarką?

Anna Frąckowicz jest artystką i wykładowcą akademickim od wielu lat związaną z naszą placówką. Jej niezwykle oryginalne, tworzone z materiałów organicznych rzeźby były wielokrotnie nagradzane

w kraju i za granicą. Pani Ania jest artystką niezależną i bardzo oryginalną w swojej twórczości, więc doskonale zrozumiała i rozwinęła naszą ideę uhonorowania wyróżnionych gości w wyjątkowy sposób.

Czy są Państwo usatysfakcjonowani końcową formą (wyglądem) nagrody?

Statuetki (choć niechętnie używam tej nazwy) to niezwykle „żywe” rzeźby prezentujące postaci w ruchu. Dzięki ciekawym rozwiązaniom technicznym jest możliwość ich dowolnego ustawienia na postumencie. Każda z rzeźb jest inna i niepowtarzalna, a Ania stworzyła ich aż 30!

„Konfrontacje” to festiwal kompletny. Napotykanie w trakcie jakiegoś problemu organizacyjnego?

Podczas organizacji tak dużego wydarzenia jak ogólnopolski festiwal nie uniknie się

trudności, które pojawiają się na każdym etapie pracy – począwszy od momentu planowania, a na realizacji całości kończąc. Myślę jednak, że warto skupić się na sprawach, które udało nam się załatwić i na problemach, które przezwyciężyliśmy. Mamy wielką satysfakcję, że konfrontacje teatralne osiągnęły wysoką renomę wśród podobnych festiwali w Polsce. Do udziału w nim zgłasza się tak wiele grup z interesującymi spektaklami. Współpracujemy z wybitnymi artystami i profesjonalistami różnych dziedzin, właścicielami firm czy biznesmenami będącymi mecenasami kultury. To napawa nas optymizmem i daje siłę do działania. Energia młodych uczestników konfrontacji udziela się nam wszystkim i pozwala pracować kilkanaście godzin na dobę podczas tych trzech dni trwania festiwalu.

Zuzanna Obszarny (dziennikarstwo AHE)

ROZMOWA Z RZEŹBIARKĄ ANNĄ FRĄCKOWICZ, KTÓRA WYKONAŁA RZEŹBĘ LOKATORA TEATRU

„Kurtyna”: Od jak dawna zajmuje się Pani rzeźbieniem?

Anna Frąckowicz: Rzeźbą zainteresowałam się jeszcze w czasach nauki w Liceum Plastycznym w Łodzi za sprawą znakomitego nauczyciela rzeźby Władysława Kowalczyka. Potem to zainteresowanie przełożyło się w pasję w czasach studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, znów dzięki rzeźbiarzowi – Włodzimierzowi Ciesielskiemu. Można powiedzieć, że miałam ogromne szczęście do mądrych, wrażliwych i cierpliwych nauczycieli.

Skąd pomysł na formę rzeźb na nasz przegląd?

Rzeźby formowane są techniką, którą stosuję już od czasów studiów, czyli od ponad 20 lat. Składa się ona z kilku etapów. Najpierw robię konstrukcję metalową, na którą nakładam włókna lniane, formowane na mokro. Od niedawna w różnych miejscach stelaża przymocowuję magnesy, żeby można było bawić się rzeźbą, zmieniać jej ustawienie, łączyć z inną rzeźbą, tworzyć dowolne grupy i układy kompozycyjne. Ma to na celu również stworzenie interakcji z odbiorcą. Ma dać mu możliwość realizowania swoich pomysłów.

A jaki był Pani pomysł na rzeźby przeznaczone dla zwycięzców konfrontacji teatralnych?

Moim pomysłem było uformowanie z małych rzeźb jednej dużej kompozycji i w momencie rozdawania statuetek trzeba byłoby je dopiero oddzielać od całości. Osoba uhonorowana statuetką otrzymała metalową płytkę z okolicznościowym grawerem oraz rzeźbę, którą powinna umieścić na postumencie w dowolnej pozycji, korzystając z magnesów ukrytych



w konstrukcji. Nadmienię, że każda rzeźba posiada co najmniej dwie możliwości ustawienia.

Pani rzeźby dedykowane odbiegają od standardowych statuetek, które robi się seryjnie. Każda jest inna, unikatowa, nie ma dwóch takich samych.

Dokładnie, dla mnie rzeźba interaktywna jest o wiele ciekawsza niż podarowanie nieruchomego obiektu. Tak myślę o rzeźbie i o sztuce w ogóle. Chcę, aby zapraszała odbiorcę do interakcji. Od kilku lat realizuję projekty, wchodząc w kontakt z odbiorcą na zupełnie innym poziomie. Sztuka powinna skłaniać odbiorcę do udziału w procesie twórczym.

Swoimi pracami zaprasza Pani innych do udziału w tym procesie.

Chciałabym, żeby tworzenie było przeżywane wspólnie. Twórca i odbiorca nie mogą być oddzieleni od siebie. Mam szczęście, że mogę być autorką statuetek na tegoroczne jubileuszowe Konfrontacje. Dla mnie teatr to dynamiczna dziedzina sztuki, w której wszystkie inne dyscypliny się spotykają. Moje rzeźby dedykowane każdej obdarowanej osobie dadzą możliwość radosnej interakcji. Dzięki temu codziennie w rękach odbiorców będą mogły się zmieniać, ujawniając coraz to inne możliwości.

Bartosz Zamolski (dziennikarstwo AHE)

NAGRODA SPECJALNA AKADEMII HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNEJ W ŁODZI



Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi po raz kolejny objęła patronatem honorowym Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych. Studenci i absolwenci AHE od ponad dekady związani są z tym wydarzeniem, między innymi wydając festiwalową gazetę „Kurtyna”. W tym roku, podobnie jak w poprzednio, Rektor Akademii ufundował specjalną nagrodę pieniężną dla laureatów konkursu. „Życzymy uczestnikom powodzenia i trzymamy kciuki za ich sukcesy” - Władze Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.



ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Wojewoda Łódzki
Zbigniew Rau



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Witold Stępień



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA ZDANOWSKA



Akademia
Humanistyczno-
Ekonomiczna
w Łodzi

PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY



Szkoła
Filmowa
w Łodzi



TEATR
POWSZECHNY
W ŁÓDZI



TEATR IM. STEFANA JARACZA
W ŁÓDZI



Cukiernia B&P



Wydawca: Centrum Kultury Młodych
w Łodzi, ul. Lokatorska 13, tel. 42 684
24 02

Redaktor naczelna: Magdalena
Tomczak (filologia polska AHE)

Redakcja: studenci dziennikarstwa
i komunikacji społecznej AHE –
Jarosław Kocemba, Bartłomiej
Feretyski, Magdalena Kuczyńska,
Bartosz Zamolski, Zuzanna
Obszarny – studenci filologii polskiej
AHE – Maciej Czernecki

Korekta: dr Dorota Eichstaedt

**Opiekunowie redakcji z ramienia
Akademii Humanistyczno-
Ekonomicznej:** dr Anna Fadecka,
red. Jacek Grudzień

Opieka redakcyjna: red. Dariusz
Pawłowski (Dziennik Łódzki)

Wsparcie w realizacji: Aleksandra
Głąb, Marcin Jasiak



<http://www.ahe.lodz.pl/dziennikarstwo>